

Szanowni Czytelnicy „Przeglądu Zachodniego”,

tematy podjęte przez autorów pierwszego z tegorocznych wydań czasopisma Instytutu Zachodniego umownie łączą **Europę Zachodu i Europę Wschodu**. W szczegółowych zagadnieniach z dziedziny prawa, polityki, dziejów myśli, kultury oraz historii widać niegasnącą aktualność pytań o tożsamość, identyfikację narodową i państwową, kulturę prawną, poszanowanie godności oraz wolności ludzkiej i funkcjonowanie struktur ponadpaństwowych na Starym Kontynencie. Nawet ograniczone objętością jednego numeru czasopisma spojrzenie na Europę od Szkocji i Walii, przez Niemcy po Ukrainę i Rosję każe wprowadzić zrewidować niedawne jeszcze stwierdzenia o bliskim *finalité* ustrojowych i politycznych form Unii Europejskiej i jej wpływu na najbliższe sąsiedztwo, mimo to fakt, że spoglądamy dziś na tak odległe geograficznie problemy i dostrzegamy koniunkcję ich wpływu na losy kontynentu w najbliższym czasie, dowartościowuje dotychczasowe doświadczenia.

Rozerki towarzyszą dziś unijnym, niewystarczająco umocowanym prawnie, ambicjom krzewienia praw człowieka i demokracji, analizowanym z krajowej perspektywy problemom modyfikacji polityki i prawa imigracyjnego w Republice Federalnej Niemiec czy dyskusji o niepodległości Szkocji ocenianej z paradoksalnej (klęska i triumf) pozycji Szkockiej Partii Narodowej. Problematykę ustrojową i politologiczną dopełniają studia z dziejów idei oraz tożsamości narodowej i kulturowej. Ludzki potencjał - obrazowo porównany przez Fryderyka Nietzschego do trudu ogrodnika - w obliczu wspólnych losów, pracy, wyznawanych wartości, języka i kultury, poczucia estetyki, a także konfrontacji z zagrożeniami, formuje wspólnotę. „Można to czynić z dobrym albo złym gustem, kształtując ogród na sposób francuski, angielski, holenderski albo chiński” – pisał filozof, widzący w przenikaniu się rozmaitych dziedzictw narodowych warunków, by jednostki i społeczności nie zastygały w marazmie.

Cenne wnioski nasuwają się z lektury artykułów poświęconych Ukrainie. Mimo złożoności sytuacji politycznej, słabości fundamentów instytucjonalnych państwa i toczącego się konfliktu zbrojnego, pisane z nieco już dłuższej perspektywy analizy pozwalają docenić przesłanki konsolidacji systemu demokratycznego. To determinacja obywateli kompensuje odległość dzielącą Ukrainę od realizacji swoich europejskich aspiracji.

Może więc głos filozofów powinien budzić współczesną Europę z marazmu, by wskazać, że między zaciszem unijnych gabinetów a płonącym kijowskim Majdanem i dramatem migrantów kolejny raz nowych kształtów nabiera kontynent, którego potencjał zawsze wpływał na dzieje ludzkości.

Zapraszam do refleksji nad **Europą - Zachodu i Wschodu!**

Natalia Jackowska